

Być uczniem podczas edukacyjnej rewolucji: Poznawcze i pozapoznawcze konsekwencje reformy edukacji 2017

POPULARNONAUKOWE STRESZCZENIE PROJEKTU

Polską szkołę czeka rewolucja – likwidacja (czy też „wygaszanie”) gimnazjów, wydłużenie do ośmiu lat szkoły podstawowej, wreszcie zmiana podstaw programowych, samych programów kształcenia i podręczników. Rewolucje bywają kosztowne: i w sensie dosłownym, i metaforycznym. Koszty dosłowne, to niezbędne dla pokrycia zmian środki finansowe, i ewentualne skutki społeczne, choćby zwolnienia, których obawiają się nauczyciele. W sensie bardziej metaforycznym i koszty, i ewentualne zyski z reformy dotkną objętych nią uczniów.

Projekt „Być uczniem podczas edukacyjnej rewolucji: Poznawcze i pozapoznawcze konsekwencje reformy edukacji 2017” ma na celu empiryczną analizę konsekwencji reformy w odniesieniu do dwóch kohort uczniów – tych, którzy stanowią jej pierwszy rocznik, a więc w roku szkolnym 2017/2018 rozpoczną naukę w klasie 7. szkoły podstawowej, oraz ich rok starszych kolegów, którzy w tym samym roku znajdą się w drugiej klasie gimnazjum i stanowią grupę odniesienia. Przez trzy lata – a więc do rozpoczęcia nauki w szkole średniej (lub tzw. branżowej) – będziemy analizowali zmiany jakie reformowana i niereformowana edukacja wywiera na dwa kluczowe obszary uczniowskich charakterystyk. Po pierwsze, będą to kompetencje poznawcze i wynikające z nich osiągnięcia szkolne. Mierzyć będziemy więc dynamikę zmian zdolności (inteligencji) oraz wyników w testach kompetencji szkolnych w nowej szkole podstawowej i likwidowanym gimnazjum. Po drugie, zmiana szkoły (np.: ze szkoły podstawowej na gimnazjum) nie tylko wiąże się z niepewnością i stresem, ale także porównaniami do kolegów w bardziej wymagającej klasie. Takie porównania, zwłaszcza gdy poziom rówieśników jest wysoki, prowadzą do tzw. efektu wielkiej ryby w małym stawie – utraty wiary w swoje możliwości, w konsekwencji stanowiąc czynnik ryzyka niepowodzeń szkolnych. Wydłużona edukacja podstawowa ma szansę efekt ten zniwelować. Pojawia się więc paradoks: wydłużenie edukacji w umiarkowanym stymulującym środowisku szkoły podstawowej może hamować dynamikę intelektualnego progresu dzieci i młodzieży, ale może też mieć pozytywne konsekwencje dla uczniowskiej wiary w swoje możliwości, a finalnie – ich osiągnięć szkolnych. Który z tych efektów faktycznie występuje? Który – jeśli pojawią się oba – jest silniejszy? Jak zmienia się dynamika zdolności poznawczych i wiary we własne możliwości w toku edukacji – czy szkoła rozwija czy hamuje zdolności? To tylko niektóre pytania na których koncentruje się ten projekt.

Ogółem, w ciągu trzech lat trwania projektu, czterokrotnym badaniem objętych zostanie łącznie niemal 5000 uczniów z kilkuset klas gimnazjalnych i podstawowych. Mierzone będą nie tylko ich zdolności poznawcze (inteligencja) i osiągnięcia szkolne, ale także akademicki obraz siebie w odniesieniu do kluczowych przedmiotów szkolnych oraz racjonalności kształcenia – postrzegane przez uczniów zadania szkoły i nauczania.